

## MARIA POLAŃSKA (1940–2019)



Urodziła się w Tarnowie; jej rodzicami byli Anna i Ignacy Popek. W Tarnowie zdała maturę i wyszła za mąż za inżyniera Józefa Polańskiego. Wraz z mężem przeniosła się do Krakowa i mając już córkę Irenę, podjęła studia polonistyczne, początkowo na UJ, ukończyła je na WSP i rozpoczęła pracę w Bibliotece Jagiellońskiej. Po opuszczeniu Jagiellonki zatrudniła się w IH PAN jako bibliotekarka. W l. 1985/6 ukończyła studia podyplomowe na WSP z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Tworzyła bibliotekę trzech krakowskich placówek IH PAN: Polskiego Słownika Biograficznego, Bibliografii Bieżącej i Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski. W Polskim Słowniku Biograficznym uzupełniała biblioteczny księgozbiór, konsultowała z pracownikami redakcji nowe zakupy książkowe, doskonale orientowała się w księgozbiórze, prowadziła niezwykle trudną dla małych bibliotek zakładowych selekcję zakupów, wybierając spośród niezbędnych i doskonałych dzieł naukowych koniecznie te z indeksem! Każdy redaktor bowiem musiał mieć taką niezbędną pozycję na swojej redakcyjnej półce. Marylka była w takich chwilach niezawodna, każda nasza prośba, zachcianka zamieniała się błyskawicznie w książkę czekającą po kilku dniach na naszych biurkach. Świetnie zorientowana w nowościach

wydawniczych lub cennych wznowieniach, konsultowała je z nami. Mówiliśmy Jej, że jest niezawodna, najlepsza z naj...; była z tego dumna, gotowa do dalszych poszukiwań.

Pogodna, promienna zawsze miała dla nas miłe słowo, komplement, zabawną anegdotę, zamieniając ciemne dni w jaśniejsze. Nowości wydawnicze czytała błyskawicznie. Ale nade wszystko była miłośniczką muzyki operowej, bywalczynią Opery i Filharmonii Krakowskiej, miłośniczką i kolekcjonerką malarstwa, stylowej biżuterii, kwiatów. Gdy zachorowała, przyjęła to dzielnie, zachowując charakterystyczny dla siebie dystans. Od wiosny, corocznie na jej biurku pojawiały się żonkile, tulipany, hiacynty, potem róże...

Odeszła w piękny wiosenny dzień....